

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 25 Października r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI PAŃSTWOWE.

Sankt-Petersburg dnia 14 października.

Rzeczywisty Radca Stanu Łubianowski, Gubernator cywilny penzeński, mianowany Radcą Tajnym; Radca Stanu Kuruta, Gubernator cywilny włodzimierski, podniesiony do rangi Rzeczywistego Radcy Stanu; Radcy kollegialni: Paskiewicz, Vice-gubernator skobodzko-ukraiński, i Cymmerman Juris-Konsult banku handlowego, wyniesieni na Radców Stanu. (J. d. S. P.).

— Pan Minister CESARSKIEGO Domu doniósł CESARZOWI JEGOMOŚCI o czynie miłości bliźniego właściciarki Teodory Abramowej, należący do wiedzy udziałowej kantoru smoleńskiego przykazu woskreszeńskiego, która, dnia 28 lipca roku teraźniejszego, uratowała od utonięcia żonę żołnierską, Daryą Michajłową. CESARZ JEGOMOŚĆ NAYMIŁOŚCIWIEY WŁOŚCICIELKĘ Abramową udarować raczył medalem srebrnym, z napisem: *za uratowanie ginących*, na wystęde orderu s. Włodzimierza, rozkazał wydać 300 rub., i o czynie tym ogłosić przez gazety.

— W sobotę, dnia 12 października, spuszczo-ny został z warsztatów nowej admiralicyi, w obecności NATYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, KSIĘCIA NASTĘPCY TRONU, Naczelnika sztabu morskigo. Ministra morskiego, Jenerał-Intendenta, wielu PP. Jenerałów i nieprzeliczonych widzów, na obu brzegach Newy, 84rodziałowy okręt, *Półtawa*. Bardzo piękny ten okręt, pod dowództwem kapitana 1szej rangi, *Metazy*, zbudowany jest przez inżyniera okrętowego, Półkownika A. A. Popowa. Tegoż dnia, na tymże warsztacie, założona została 44rodziałowa fregata *Lekka*.

— Przybyli do tutejszey stolicy: 10 paździer- nika, z *Witebska*, Mistrz Dworu, Hrabia *Chreptowicz*; z *Moskwy*, odstawni Rzeczywisty Radca Stanu *Gałachow*; 11 paździer. z różnych guberni, Jenerał-Major dróg komunikacyi, *Baženow*; z *Moskwy*, Jenerał-Major, Jenerał-Mistrz powozów Głównego Sztabu J. C. M. *Sotomka*; 13 paździer., z *Czernichowa*, Dowódca oddzielnego korpusu wewnętrzney straży, Jenerał piechoty *Kapcewicz*. Wyjechał dnia 10 do *Kazania*, Jenerał-Major *Rylejew*. (R. I.)

W *Synie Oyczyzny*, pod napisem: *Rzut oka na wypadki naynowsze*, czytamy: „Znowuśmy przeżyli jedną z nayspamiętniejszych epok, mających pozostać w historii powszechney. Pokoy adryanopolski uwieczni odtąd zupełne wskrzeszenie Grecyi i zupełne rozprzęggnięcie Państwa Otomańskiego, które stawi się teraz oczóm zdumio-ney Europy w zupełney nagości, w całej swej słabości. Czyliż dawno tłumy Ottomanów oblegały *Wiedeń*? Dawnoż Węgrom i Austryakóm odebrały *Belgrad*? Dawnoż Austriacy zmuszeni byli zawrzeć z Portą traktat separacyjny, widząc siebie w niemożności na nie uderzenia, a ciesząc się z tego, że jeszcze nie byli przymuszeni bronić się? Teraz hardość Ottomanów poniżona: wszystkie jej zapory: *Dunaj*, *Balkan*, *Sylistrya*, *Warna*, *Szumla*, góry *Saganuchskie*, *Kars*, *Achalcyh*, stały się nie nieznaczącemi przed mocą i bystrością oręża rossyjskiego, a wojskom naszym trudniej było zatrzymać się przed *Carogrodem*, aniżeli wejść do niego. Oto są korzyści wojenne i polityczne! Lecz moralne postępy Rosseyi i czasu naszego hardziej jeszcze są uderzającemi i dla rodu ludzkiego miłszemi. Przeszły te nieszczęśli-

we czasy, kiedy wojna, podobnie do morowego powietrza, straszliwie na drodze swej wszystko niszczyła; kiedy wyrazy: *wojownik* i *złoczyńca*, były synonimami; kiedy wytopienie niewinnych mieszkańców zdobytego miasta, zabijanie starców, niewiast i dzieci, poczytywano za dzieła bohaterskie; kiedy słowa: *kamień na kamieniu nie został*, były nieodstępny skutkiem każdego pomyślnego szturm. Wojna jest nieszczęściem nieuniknionem: lecz sama w sobie zawiera już dosyć okropności i nieszczęść: człowiek powinien starać się nie pomnażać ich, lecz zmniejszać, zlagadzać. Tobie, wiekopomny z łaskawości, miłości bliźniego i wspaniałomyślności ALEXANDRZE, obowiązany jest ród ludzki wdzięczność za te postępy w dobrem i w prawdzie. Tobie, jakoś tego pragnął w głębi duszy, błogosławi Twój naród, wierny Twoim przykazaniom, Twoim przykładom, nawet po odejściu Twojem za granicę wieczności. NASTĘPCA TWOJEGO Tronu i Twojej duszy, wiedzie Ros- syan do sławy na tym świecie, i do wieczno-trwa- łej nagrody w przyszłym. W tymże czasie, kiedy okrucieństwo, bezludność, dzikość, szły obok czynów wojennych; dwulicność, fałszywość, chy- trość, przedayność, wiarołomstwo, nosiły imię po- lityki i dyplomacyi. Oszukać sprzymierzeńca, zruy- nować słabszego, pokłócić przyjaciół, zamieszać pomyślność obcego Państwa, były codziennemi dzie- łami niektórych gabinetów: azaliż to samo teraz? Prawość, otwartość, wierne dotrzymanie danego słowa, szanowanie cudzey własności, nawet dostat- ków nieprzyjaciela; użycie oręża tylko ku obronie praw swoich, wtedy tylko, kiedy inne środki są niedostateczne: otoż zasady i prawidła szlachetney polityki nowszych czasów w gabinetach potężnych mocarstw. Oto, jakim orężem Rosya otrzymała zwy- cięztwo! Oto, przez jakie środki zapewniła pokój na długie czasy! Oto, dla czego ogromne, niezwyciężone i niedostępne to mocarstwo, nie tylko, że nie wznie- ca chawy i zawiści mocarstw dobrze myślących, ale jeszcze służy im ku zastępie i obronie od wszel- kiego nieszczęścia. Powinniśmy pysnić się z imie- nia Rossyah, poddanych NIKOŁAJA I.

Wyjątek z listu prywatnego.

Obóz pod Szumłą dnia 15 września 1829.

W ostatnim moim liście uwiadomiłem ciebie, kochany przyjacielu, o mającém zaspokoić naszą ciekawość widowisku ćwiczenia regularnych woysk tureckich, tak piechoty, jako i kawaleryi, które W. Wezyr przyrzekł odbyć w przytomno- ści naszego Jenerała. Oczekiwania spełniły się rzeczywiście i zupełnie: dnia 11 t. m. Na skutek zaproszenia przez W. Wezyra, Dowódca korpu- su, wespół z innymi PP. Jenerałami i większą częścią Officarów, znajdował się na ćwiczeniu wy- borowych regularnych woysk tureckich, które się znajdują w *Szumli*, na równinie, przeciw for- tyfikacyi Sułtańskiej. Dwa bataliony piechoty, każdy z dwiema lekkimi armatami, odbyły pra- wie wszystkie manewry ćwiczenia batalionowego, i poruszenia w ogólności wykonane były dosyć porządnie. Potem, kilkunastu jeźdźców kawaleryi regularney popisywało się na koniach ze swoją umiętnością w robieniu dziury. W. Wezyr, w zamiarze szczególniejszego okazania swego do- brego humoru, osobiście stawał w tych szrankach, i, jako stawni jeździec, dowodził swej wzorowey zręczności i sztuki.

Ogólnie mówiąc; widowisko było prawdziwie nader ciekawe i zapewne, przez miłe wspomnienie, na długo pozostanie w naszej pamięci. Wzajemna przyjaźń i usłużność ludzi, którzy, kilkunastą dni pierwiej, pałali jeden ku drugiemu żądzą zguby, nie mniej też byłyby przedmiotem uwag moralisty. Wszystko zdawało się poyść w zapomnienie; zobopólna ufność i grzeczność panowała tak bezprysadnie, jak gdyby przedtem, zgoła nie było nieprzyjaźni. Chwała mądrym naszego Wielkiego Monarchy rozkazom, które spokojnych mieszkańców i wrogów niebrojnych zasłoniły od nieszczęść, a przez to zjednały nam ufność powszechną. (R. I.)

List do jednego z wydawców gazety tyfliskiej.

Z listu wspólnie nam znajomego W. D. S... powinieć W Pan mieć już wyobrażenie o tej rozmaitości, jaką przystrojony jest cały nasz obóz. Żałuję niezmiernie, że nie malarz, a zatem, iż nie mogę przez rysunek dopełnić już uczynionego W Panu opisu. W rzeczy samej, dla wojownika—badacza—nie może być ciekawsze widowisko nad nasz obóz. Trzeba tylko wystawić sobie to cudne zjednoczenie szykownych wojsk europejskich z drużynami Xiażat Gruzyskich i Armeńskich, oraz ich dworzan, półkami Muzułmanów, okrzyszanych w pewną niejaką formę regularności, z konicą Gayti, która dobrowolnie się utworzyła z byłych przedtem poddanych tureckich, i nakoniec, z partją rozmaitych jeźdźców—góralów—którzy ze swoimi Władcami i Xiażętami zebrałi się pod chorągwie Hrabi Erywańskiego, ażeby, walcząc pod nimi, dowieść gorliwości i przywiązania ku Rossyjskiemu Rządowi. Cały ten obraz, zgodzisz się W Pan, posłużyłby artyście za najlepszy przedmiot do nader powabnego panoramu, osobliwie, wyobrazivszy obóz nasz lub bawaki, rozrzucone w górach, pośród wązow zaledwo dostępnych. Samo iscie takiego żołnierstwa, przy różnobarwności i formie strojów i zbroi, stanowi rzadki, zadziwiający, widok.

Jeszcze w przeszłym roku, wielu z krajowców Kaukazu było uczestnikami sławnych czynów wojsk Rossyjskich, oznamianowanych dwoma ważnemi wypadkami, zdobyciem Karsu i Achałticha. W terażniejszej kampanii, liczba tych ochotników była daleko większą. Bóg wie, z jakich mieysc, od teatru wojny nayodleglejszych, ludzie ci zbiegli się do obozu Rossyan, pragnąc za swoją służbę zjednać sobie szczodroty NAYŁĄSKAWSZEGO MONARCHY naszego. Trudno natrafic na tak łagodny, powszechny entuzjizm obcych nam ludów, dotąd w wielu względach jeszcze się odznaczających dzikością.

Po udzieleniu W Panu wiadomości o przybyciu do nas Arzerumskiej konnicy Gayti, jeszcze inna zdarzyła się okoliczność, która do reszty uzupełniła rozmaitość naszego wojska: był to przyjazd Władcy Tabasarańskiego Ibrahim-Beka, z pięciudziesiąt podległych mu jeźdźców. Zdarzenie to, lubo nie tak, jak inne, może służyć za dowód wpływu, któryśmy w tym kraju nabyl przez powodzenia przeszłej Perskiej i terażniejszej Tureckiej wojny: godną jest atoli uwagi, jako dobroczynny owoc łagodnego i sprawiedliwego zarządu Rossyjskiej Zwierzchności w tych odległych krainach. Mnie, jako tutejszemu oddawna zamieszkałemu człowiekowi, ta okoliczność szczególniej wydała się zasługującą na uwagę, i dla tego z ochotą, przemogłszy swoją leniwosć, postanowiłem choć cokolwiek udzielić W Panu o tej rzeczy. Wszakże i tak winienem W Panu nie mało przyrzeczeń, a zatem na pierwszy raz przyym to przynajmniej, jako procent od tego kapitału, który spodziewam się opłacić w dalszym czasie.

Konnica Ibrahim-Beka jest rodzaju zupełnie odmiennego w tém wszystkiem, cośmy dotąd widzieli: Socju zgrabnych młodych jeźdźców, jakby umyślnie dobranych jeden w drugiego, przesłannie odzianych i uzbrojonych, we wszystkiem uległych swemu władcy, zręcznych w strze-

laniu, i kierowaniu koniem, oraz doświadczonych w sposobie wojowania góralskiego, znaczy zaś tyle, co 200, lub przynajmniej 100 ludzi zwyczajnej konnicy azyatyckiej, która, pomimo swej wielkiej sławy, w przeszłej wojnie perskiej i terażniejszej tureckiej zawsze ustępowała tak zgodnym naszej regularnej kawalerji działaniom, jako i łącznym Kozaków nacieraniom. Ibrahim-Bek, człowiek młody, wieku lat 30stu, ma właściwą postawę wojownika. Należy on do liczby nader znacznych osób w Dagestanie i zarządza Tabasaraniją, podległym nam obwodem z Chaistwami: Kuryńskiem i Kazykumyjskiem. Już około 12 lat, jak ta część Dagestanu została zupełnie podbitą orężem Rossyjskim, a Ibrahim-Bek, wespół z innymi tamecznymi Bekami, uznawszy nad sobą Naywyższą Władzę CESARZA Rossyjskiego, do tych czas ciągle zachował niezachwianą wierność ku naszemu Rządowi. Familia jego niegdyś używała tytułu Maysiumskiego, to jest, iż byli z niej wybierani Maysiumowie czyli Zarządcy Tabasaranii. To ważne w Dagestanie dostojenstwo, razem, z dostojenstwem: Szamchała Tarkowskiego i Ucmija Karakajtańskiego, jest zażytkiem potężnej w tym kraju władzy Arabów. Maysium pochodzi od wyrazu arabskiego Ismen, co znaczy nienaganny; czy dawniejsi Tabasaranii władcy byli rzeczywiście tak doskonałymi, i od czego mianowicie powstał ten tytuł, nie wzmiankuje o tém historia Dagestanu; wiadomo tylko, iż obrany na ten urząd otrzymywał zupełną, ale nie despotyczną władzę nad ludem Tabasarańskim, i rządził nim, jak prawy Monarcha. W późniejszym czasie, za słabego zarządu niektórych Maysiumów, wzmożła się tam nowa godność Kadych. Przed podbiciem Tabasaranii przez oręż Rossyjski, godność ta otrzymała prerogatywy wyższe, aniżeli tytuł Maysiuma. Takowa wyższość zachowana została do czasów dzisiejszych, ale starodawna Maysiumów potęga i prawa ich nie przeszły w spadku do Kadych, czemu może było na przeszkodzie przeyscie tej krainy pod władzę Rządu Rossyjskiego. Ibrahim-Bek, zostając w ustawicznych stosunkach z Rossyjską w Dagestanie zwierzchnością i stojącemi tam wojskami, polubił nasze zwyczaje, a wolen przesądów, wiele od nas przejął, nie ubliżając przez to swej wierze. Nawet jeszcze więcej zdziałał: bez szczególnych środków pomocniczych, i, jak się zazwyczaj mówi, sam przez się, nauczył się czytać, pisać i mówić po rusku. Przymioty duszy jego zasługują także na pochwałę: jest charakteru poczciwego i idzie za szlachetnemi prawidłami, zachowując zupełnie prawdziwą gościnność wschodnią; z tego zaś wszystkiego zapewne osądzisz W Pan, że taki człowiek jest godną uwagi osobliwością między Azyatami. Mówię W Panu o tém wszystkiem dla tego, ażeby na przyszłość zapoznać W Pana z tą osobą i jej krainą, nie tylko w Rosyi, lecz i po tej stronie Kaukazu, wyłączając Dagestan, mało Rossyjenom znajomy.

W ostatniej wojnie perskiej, Ibrahim-Bek, wśród prawie powszechnego zaburzenia, zostając statecznie wiernym, działał wspólnie z naszymi wojskami, przeciw nieprzyjaciela. W końcu 1827 roku, znajdował się ze swymi jeźdźcami w oddziale Jenerał-Porucznika Wadbołskiego, na lewym skrzydle ówczesnej operacyjnej linii naszej, a odznaczivszy się niezachwianą gorliwością i mężstwem, po skończonej wojnie, został nagrodzony orderem s. Anny, 3 klasy. W roku terażniejszym, zaszczycił go Wódz Naczelny wezwaniem do uczestnictwa w rozprawach przeciwko Turkom. Choroba przeszkodziła mu wczesnie stanąć pod chorągwie Hrabi Erywańskiego; skoro atoli otrzymał ulgę, natychmiast, jako ożywiany stateczną gorliwością ku Rządowi Rossyjskiemu, pobiegł na pole walki. Niecierpliwość wynagrodzenia czasu straconego tak mocno nań działała, iż pogardził zwyczajną, bezpieczną drogą, przez Gruzję, a wprost przez pasmo gór, przez wierchołki śnieżyste Szah-Dagu, drogą lubo nader krótką, niezmiernie atoli przykrą i niebezpieczną,

przebrał się do *Tyflissu*, a stamtąd przybył, dnia 21 sierpnia, do korpusu działającego, do obozu, rozłożonego na drodze Trapezondskiej. Cała jego podróż trwała prawie dwa miesiące, w ciągu której przejechał do 1,200 wiorst, a z tych 40 pogłębokim śniegu.

P. Wódz Naczelny bardzo uprzejmie przyjął tego holdownika Dagestańskiego i wyznał żal swój, iż może już teraz nie nadarzy się więcej okoliczność widzenia żręczności i męstwa tej, jeszcze nowej dla JW. Hrabi konnicy. W każdym razie, przyjazd *Ibrahima Beka* *) jest tu okolicznością ważną, na którą zwraca oczy cały Dagestan, i która może obudzić zapał innych władców Dagestańskich i Beków do stawienia się, w roku przyszłym, do naszego obozu, z wyborną konnicą, dla działania przeciw Turkom. Akomu znajomy jest kraj tutejszy, ten łatwo poymie, iż nie małe przez to mogą wyniknąć korzyści.

Jeźdźcy Tabasarańscy są odziani i uzbrojeni bardzo dogodnie, w czém właśnie mają pewne podobieństwo z Lezgincami Czarskimi. Naród Tabasarański jest plemienia Lezgińskiego, a jego język dyalektem języka także Lezgińskiego, który jest jednym z niewielu, jak mi się zdaje, głównych języków Kaukazu.

Tak więc, i do teraźniejszego mądrego panowania mogą być zastosowane słowa sławnego naszego pisarza:

„Речень и двигнешся полсвѣша

„Различный образъ и азлыкъ.”

„Rzeknie, a ruszy się pół świata,

„Rozmaita postać i język.” U.

Dnia 21 sierpn. 1828.
Oboz pod wsią Chatrak.
na drodze do Trapezundu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 29 października.

(z Gazety Warszawskiej).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, postanowieniem z dnia 23 b. m., Najtaskawiej mianować raczył: *Abul-Kassimowa*, *Kaymakana* Królestwa Perskiego, i *Mohamed-Khanowa*. Wodza naczelnego wojsk regularnych tegoż Królestwa, Kawalerami orderu Polskiego Orła Białego.

— Od 1 grudnia r. b. wychodzić będzie w *Warszawie* pismo codzienne, pod tytułem: *Kuryer Polski*.

P R U S S Y.

Gazeta sanktpetersburska *Pszechła Północna* z Pruskiej Gazety Stanu, (*Allg. Preuss. Staatszeit.*) umieściła artykuł następujący, datowany z *Berlina* d. 13 (1) października: „Z powodu mylnych doniesień i wniosków objawionych w piśmie publicznym, względem udziału, jaki miały Prussy w szczęśliwem przywróceniu teraźniejszego pokoju na Wschodzie, uznajemy rzeczą stosowną, dać krótki, lecz dokładny, obraz całej tej okoliczności. Przy samém zaraz rozpoczęciu wojny między Rossyą a Portą, powziął N. PAN przekonanie, iż N. CESARZ Rossyjski, mimo tego, że uznał konieczną potrzebę wzięcia się do oręża, trwał nieprzerwanie we wspaniałem przedsięwzięciu zawarcia pokoju, skoro ten, z warunkami objawionymi w manifestie Rossyjskim, zgodny będzie. To przekonanie wzmogło się i utwierdziło z zupełną pewnością, podczas pobytu N. CESARZA w *Berlinie*, lata zeszłego. Na konferencyach, które się odbyły między N. PANEM a Jego Dostojnym Zięciem, oświadczył N. CESARZ szczerą gotowość swoją ukończenia wojny i przy-

żęzenia się do tego ze strony swojej o tyle, o ile to godności jego i interessowi Państwa odpowiadać będzie, jeżeli tylko Porta ze swojej strony pokoju szczerze pragnąć i układy o niego rozpocząć nie omieszka. Taki stan rzeczy i zupełne przychylenie się N. CESARZA, skłoniły N. KRÓLA Jmci do objawienia Porcie w sposobie przekonywającym tegoż przekonania swego, które się tak szczęśliwie ziściło, oraz do zawiadomienia o tém innych Dworów. W takim stanie okoliczności, uznano za rzecz stosowną, aby ze strony Pruss oddzielne w tym celu poselstwo wysłane zostało. Wybor padł na Jenerała *Müffling*, którego stopień, zdolności i osobiste przymioty, zdolne naywłaściwiej były przekonać Sułtana o wartości poselstwa i rzetelności niesionych mu wyrazów pokoju. Zlecenie dane Jenerałowi, zmierzano jedynie do tego tylko, aby przez objawienie Porcie pokojem tchnących skłonności N. CESARZA Wszech Rossy, nakłonić ją do bezwzględnego wysłania pełnomocników swoich do głównej kwatery Rossyjskiej, dla rozpoczęcia układów pokoju; bezpośredni atoli wpływ tegoż do samej sprawy, czyli to w charakterze układającego się, czyli jako pośrednika, wyłączone był bezwarunkowo z zakresu jego zleceń, bo tego sam stan rzeczy wymagał. W chwili, kiedy Jenerał *Müffling* przybył do *Stambułu*, to jest, dnia 4 sierpnia, już wtenczas Naczelną Wódz wojska Rossyjskiego Hr. *Dybiczyński* przeszedł zwycięską nogą *Batkany* i bez przeszkody ku stolicy państwa Tureckiego zmierzał. Wtenczas poznała Porta całe niebezpieczeństwo położenia swego, i dla tego to przemówione na nowo słowa pokoju, silne wrażenie uczynić na niej musiały. W samej rzeczy, Porta, która już kilkakrotnie przez połączone przedstawienia Posłów wielkich Mocarstw Europejskich w tym samym duchu upominaną była, okazała się przystępną dla propozycy Jenerała *Müffling*, które tenże stanowczo popierał, tém więcej, że przy zachodzących okolicznościach, celu swojego chybić nie mogły. Porta posłała do Rossyjskiej głównej kwatery dwóch pełnomocników, którym zleciła, aby, co się tyczy warunków pokoju i wynagrodzenia kosztów wojennych, przez Rossyą żądać się mogących, wszystko to wspaniałomyślności samego N. CESARZA zostawili. Pełnomocnikom Tureckim przydał Jenerał *Müffling* Radcę poselstwa Pana *Küster*, w celu, aby ten wystawił Naczelnie dowodzącemu prawdziwy obraz zaburzenia panującego w stolicy, przeświadczył o niebezpieczeństwie, na jakie z powodu tego Chrześcijańska ludność stolicy jest narażona, i do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich nakłonił. Hr. *Dybiczyński*, pomny na zasady Monarchy swojej, i dając pierwszeństwo uczuciom ludzkości przed wszelkimi innemi widokami, przychylił się zaraz do zanieśionych życzeń, a tak z rozpoczęciem układów o pokój, zawieszone zostały wszelkie poruszenia wojska Rossyjskiego. W takim położeniu rzeczy, gdy cel misyi Jenerała *Müffling* osiągnięty, i polecona mu sprawa zaszczyniła i korzystnie dokonana została, on sam do wyjazdu zaczął czynić przygotowania. Sułtan, zawiadomiony o tém, uprzedził go o życzeniu widzenia go osobiście raz jeszcze. Przyjął on Jenerała Pruskiego na wystłuchaniu prywatnem w jednym ze swych pałaców w okolicach stolicy, co jest prawie bezprzykładnem dotąd zdarzeniem. Kazał podziękować mu nauroczyściej przez *Reis-Effendego* za znakomitą przysługę, którą mu Król wyświadczył i sam przerywał kilkakrotnie mowę *Reis-Effendego*, aby własnymi słowy stwierdzić uczucia, które tenże wyrażał. Na wystłuchaniu tém, gdzie nawet tłumacz Porty nie znajdował się i tylko tłumacz poselstwa Pruskiego był obecny, zachowanie zwyczajnych obrzędów zupełnie usunięte było. Jenerał *Müffling* opuścił *Stambuł* dnia 5 września. Tymczasem układy w głównej kwatery Rossyjskiej tak daleko postąpiły, że jeden tylko artykuł, tyczący się wynagrodzenia, niejakiem uległ trudnościom. Lubo peł-

*) *Ibrahim-Bek* ma za żonę synowicę *Wysoce-poważanego* *Astan-Chana Kuryńskiego* i *Kazakumyńskiego*, władającego w Dagestanie rozległą częścią kraju, zaludnionego wojowniczym ludem pokolenia Lezgińskiego. *Astan-Chan*, Jenerał-Major w naszej służbie, ma Order s. *Anny* i klasy i s. *Jerzego* 4 klasy. Służył niegdyś w wojsku tureckim i dowodził półkiem *Spahów*.

nomocnicy tureccy i co do tego punktu w dostateczne instrukcyje opatrzeni byli, życzyli sobie jednakże nowe otrzymać rozkazy. Wódz Rossyjski dał im na to czas pięciodniowy poczynając od dnia 8 września, ale na przypadek, gdyby na niczém rozeyść się miało i weyna na nowo rozpoczętą bydl musiała, rozkazał swej przedniej straży pewne przedsięwziąć obróty i poruszenia. We wrażeniu, jakie krok ten na nowo w stolicy rozszerzył, widziała Porta nayspełniejszą ostateczność położenia swego. Reis-Effendi wezwał Posłów Francuzkiego i Angielskiego wraz z Posłem Pruskim Panem *Royer* na konferencyę, dla zasięgnięcia ich rady w tak przykrém położeniu. Nie mogli oni jak tylko jednomyślnie wynurzyć potrzebę jak nayspieszniejszego podpisania pokoju, uważając w tém jedyny ratunek, dla zapobieżenia widocznemu upadkowi Państwa. Uczuli tę ostateczność Ministrowie Porty i wynurzyli życzenie, aby jeden z trzech obecnych Posłów udał się do głównej rossyjskiej kwatery, dla oświadczenia gotowości ze strony Porty do przyjęcia wszystkich warunków pokoju, aby tym czasem wstrzymać przynajmniej dalszy pochod zwycięzców ku stolicy państwa. Posłowie wymówili się od tego na tej zasadzie, że nie są upoważnieni do występowania w znaczeniu pośredników; ale Ministrowie Tureccy dopraszali się o to coraz usilniej, zwracając szczególniej prosby swe do Posła Pruskiego, w czém ich Posłowie obudwu Dworów wspierali, w celu, aby rozpoczęte przez Jenerała *Muffling* dzieło, tym krokiem uzupełnić. Poseł Pruski Pan *Royer* nie mógł jak tylko wymówić się od tego; albowiem przez samo rozpoczęcie układów o pokoy, dopełnione już zostały wszelkie ze strony Pruss przyjęte zobowiązania. Lecz w grożącym coraz mocniej niebezpieczeństwie, sam Sultau upraszał na piśmie Pana *Royer*, aby się podjął pożądanego do głównej kwatery poselstwa, na co tenże przystać osądził w końcu za rzecz przyzwoitą, ile że obadwa Posłowie ciągle w tej mierze wstawienie się swoje wraz z Portą czynili. Tak tedy, nie tracąc czasu, popłynął dnia 9 do *Radosto*, z kąd do głównej kwatery konno się udawszy, dnia 11 stanął w *Adryanopolu*. Naczelnny Wódz Rossyjski przyjął go uprzejmie i z otwartością, a w przekonaniu, że w skutek nowo odebranych zaręczeń, ustają wszelkie pełnomocników Tureckich skrupuły, wstrzymał raz jeszcze dalsze poruszenia woyska. Wtemczas przedstawiwszy pełnomocnikom Tureckim, potrzebę przystania na wszystko, do czego są upoważnieni, jak niemniej, aby stosownie do danej im ze strony ich Władcy rozkazów, zdali się zupełnie na łaskę N. CÉSARZA, ci zaprzestali nareszcie dalszego wzbraniania się, i pokoy na dniu 14, między Rossyją a Portą, podpisany został. Otoż krótki rys biegu działań, których pożądanie i błogostawione skutki, nchylają mnożstwo niebezpieczeństw, wynikłych z długotrwałych a krwawych rewolucy na Wschodzie."

FRANCYA.

Paryż dnia 12 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę *Laval Montmorency*, Poseł nasz przy Dworze Londyńskim, pożegnawszy Monarchę w *Compiègne*, wyjechał do Londynu.

Dziś przybył tu Porucznik *Sauvigny* z listami od Posła naszego w *Petersburgu*.

Ministeryum jest ciągle bezczynne; bezczynność ta jednak jest tylko pozorna, i każdy mocnoby się mylił sądząc, iż czas poprzedzający otwarcie Izby, miałby upłynąć bezpożytecznie; uzbrajają się Ministrowie raczej do walki, którą im Izba Deputowanych gotuje.

W kilku miejscach Wschodniej Francyi padał śnieg dnia 8 b. m.; w niektórych okolicach było jeszcze złoże na polu.

Gazety Haytyjskie z dnia 23 sierpnia obeymują mowę, którą Prezydent *Boyer* zagał dnia 17 sierpnia posiedzenie Izby Deputowanych. Naysważniejszą w niej jest wiadomością, iż rząd francuzki nie dał dotąd odpowiedzi na uczynione ze strony wyspy Hayti przełożenia, względem wzajemnych stosunków politycznych i handlowych.

Pan *Bignon*, którego (jak wiadomo) wezwał *Napoleon* w testamencie swoim, aby napisał historią dyplomatyki francuzkiej od roku 1792 do 1815, wyda na początku grudnia pierwszy oddział dzieła, składający się z kilku tomów, a obeymujący historią Francyi od dnia 18 Brumaire (9 listopada) 1789 aż do traktatu Tylżyckiego, to jest do dnia 9 lipca 1807.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 14 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Podług okólnika C. K. Rządu w Arcy Xiążtwie Austrii poniżej *Ems*, raczył N. Cesarz Jmć znieść od dnia 1 listopada r. b. pobierany dotąd podatek osobisty i klassyczny.

Dostrzegacz Austriacki umieścił pod napisem: *Wiadomość literacka*, co następuje: „Dni od 9 do 14 października roku 1529 były dla *Wiednia* dniami nader przykremi, lecz razem jako dni świetnego mgłtwa woyska Austriackiego i wierności obywatelskiej, nie tylko w dziejach naszych oyczystych, ale też w historii świata na wieczne czasy jasnieć będą. *Soliman Wielki* pokazał się dnia 27 września 1529 z niezwykłymi dotąd woyskami swemi pod murami *Wiednia*; dnia 9 października zaczął pierwszy szturm, który został odparty, dnia 11 i 12 ponowił go równie bezskutecznie, a nareszcie dnia 14 napad rozechwiał się o niewzruszoną waleczność obrońców z zupełnem postradaniem odwagi oblegających, tak, iż jutrzenka dnia 15 oświeciła już opuszczony obóz Janazarów, a *Wiedeń* przejętym południem w uroczystość *S. Teresy* obchodził oswohobdzenie swoje solennem nabożeństwem w kościele katedralnym *S. Szczepana*. Na obchód trzystoletni tego oblężenia, udarował nas Radca nadworny *Hammer* opisem jego, czerpiącym po części z niewiadomych dotąd źródeł Chrześcijańskich i Tureckich. Arcy-Xiążę następca tronu raczył łaskawie przyjąć przypisanie tego dzieła, i z ręk autora otrzymać umyślnie tym celem na pergaminie drukowany exemplarz."

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 23 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nadeszła tu urzędowa wiadomość, iż Oyciec ś. nie uznaje *Don Miguela*, i pogrążyła Dwór w wielkim smutku.

Według niewątpliwych wiadomości, Królowa *Donna Marya* przybyła dnia 7 września do *Terceiry*, i po krótkim pobycie udała się w dalszą żeglugę do Brezylji. Podług innych doniesień, fregaty Brezyljskie misły się tylko dnia 7 b. m. pokazać przed *Terceirą*, i wywiesić banderę Królewską. Na ten znak dwa statki z eskadry Portugalskiej połączyły się z fregatami, i razem z niemi daley popyły. Dowódcy udali się pierwcy na pokład fregaty Brezyljskiej, i złożyli młodey Królowcy swoje uszanowanie.

Wczora nadszedł tu wyrek Komisseyi obywatelskiej się w *Oporto* na osoby wpłątane do rewolucyi dnia 16 maja r. b. w tamaczném mieście. Głównych winowayców skazano na śmierć degradacyą i zabranie majątkow.

Pozwolono drukować. Zpolecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni *Rsdakeyi*.

Wilno dnia 25 października r. s. 1829 roku.

Przedaż publiczna.

1. Od Mohilewskiej Izby Powołanej Opieką przez niniejsze ogłasza się, iż w niej przeznaczono na sprzedaż publiczną oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu nieruchomości majątek Obywatelki Elżbiety Bobrykowej położony w Gubernii Mohilewskiej w Powiecie Klimowickim, we wsiach: Nowym Stanie 6, Pożarze 13, ogółem 19 męzkiej płci rewizyjnych dusz, z ich siemienistością, majątkiem, gruntem i wszelkimi do niego przynależnościami, ocenione podług 10-letniej intraty 3,050 rubli; jakie zaś naznaczono będą terminy, o tem ogłoszono będzie osobno, przez wydrukowanie w publicznych gazetach obwieszczeń.

Sekretarz Hołyński.

Doniesienie.

1. Wypuszczając się na loteryę kolce brylantowe ocenione trzysta rubli srebr., ofiarowane na wsparcie podupadłej familii z przeznaczeniem dziesiątego procentu na zysk Wileń. Towarzystwa Dobroczynności. Cena biletu rubel srebrem jeden. Tenże sam bilet służyć będzie na koncert wokalny i instrumentalny, który poprzedzi ciągnięcie losów. O dniu zaś w którym to nastąpi, tudzież o rozkładzie i szczegółach koncertu będzie umieszczone doniesienie w Kuryerze Litewskim; biletów ogółem 400. Dostać ich można w sklepie ubogich w domu Towarzystwa Dobroczynności, w handlu P. Fiorentiniego, w Księgarni P. Zawadzkiego, tudzież u innych Kolektorów.

Wolno drukować, Policmeyster Chrzęstowski.

1. Niżej podpisana powróciłam niedawno z Miasta Stołecznego Warszawy, gdzie miałam szczęście wydać koncert na Fortepijanie, i z oklaskami byłam przyjętą, o czém opisywała Gazeta Warszawska. W jakowym przedmiocie zostałam wydoskonaloną przez Mistrza Kapeli Dworu Królestwa Polskiego W. Kurpińskiego. Przedsięwzięłam więc przed wyjazdem moim z Wilna wydać koncert na tymże instrumencie, o czém zawiadamiając, razem polecam się łaskawym względem Szanowney Publiczności, z tém zapewnieniem, iż łaskawa Publiczność przyjemnie zadowoloną zostanie, oraz pochwlebiam sobie, że wieczor ten uświetnionym będzie przez liczne zebranie się Spektatorów.

O czasie i miejscu mającego się grać koncertu osobne afisze ogłaszają — Oktobra 19 dnia 1829 roku. Józefina Boreykówna.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

Prenumerata

Na dzieło pod tytułem Pastelnik Tajemnego Grobowca.

1. Romans historyczny, w którym przedstawiają się okropne skutki wojny Krzyżackiej; tu się dokładnie maluje widok ehoiwości, którym był ukryty pod pozorem mszczenia się za Boga, oraz obrzydliwy charakter Aramberta Don Zuana, Legata Milona, Amorego i wielu innych. Przeciwnie dobroć Boranżera, Sawarego, Adamara, przychylność Oddona, stałość nieszczęśliwej Balizeny, Sansi i Eleonory. Nie będąc się rozszerzał nad pochwałami tego dzieła, to tylko powiedzieć śmiało mogę, że jeżeli inne jakiegokolwiek bądź w tym rodzaju pisma publiczności rozrywkę uczynić mogły, tedy tym

bardziej to dzieło (które po wywieściu z druku w jednym roku na wszystkie języki przełożone zostało) nie równie większy pożytek i przyjemność sprawić może, i to mi właśnie dało powód do przełożenia go na język polski. Dzieło niniejsze wyjdzie z druku przed nowym rokiem. Składa się ze 3ch tomów, cena prenumeraty tego romansu wynosi zł. pol. dziesięć N. zł. 10, a po wywieściu z druku r. sr. dwa. Przyymuje się w Wilnie w Księgarniach W. Zawadzkiego, Glücksberga i Moryca, oraz w Redakcyi Kuryera Litewskiego.

W Warszawie w księgarniach Zawadzkiego i Węckiego, tudzież N. Glücksberga i w głównym Kantorze Redakcyi Przewodnika Polskiego.

W Mińsku w księgarni P. Makarewicza.

W Wilnie, i na prowincyi u prywatnych kolektorów. Stanisław Żugarszewski.

Pozwolono drukować 23 8bra 1829 r. Cenzor Paweł Kukolnik.

Zawiadomienie.

1. Niżej podpisany ma honor przypomnieć się Szanowney i Łaskawey Publiczności, iż dawniej utrzymywał w tutejszém Mieście restauracyę, jakową i teraz postanowił od niedzieli dnia 27 t. m. otworzyć, gdzie będzie miał zawsze w każdym czasie wszelką gotowość, której dostać można tak miesięcznie, jako i codziennie, na różną cenę, w jakowym względzie, a do tego znajomy już od dawnych czasów, starać się będzie tak w przyszłości, jako też i w artykułach zastużyć się na łaskawe względy Szanowney i Łaskawey Publiczności. Miejsce restauracyi na Imbarach, przeciw Ratusza w Domu Obywatela Domańskiego, gdzie jest wywieszony znak pod napisem: Hôtel des Quatres Nations. Jean Chretien.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

Ostrzeżenie.

1. Niżej podpisany, w imieniu kredytorów P. Maryi Kadynacowej b. Kupcowey Wileń. z mocy plenipotencji działając: czyni następne ostrzeżenie — Marya Kadynacowa z zawinięcia własnego, i z assekuracyi dnia 22 junii 1827 roku w aktach Miasta Wilna przyznanej; przyjęta na siebie obowiązek, wszystkie należności i przez jej męża zawinione, kredytorom optać — Atoli tego niespełniając, jeszcze różną czyni w poszukiwaniu kredytorom satysfakcyi zwłokę; a między tem, kamieniczkę i kram ewikcyę stanowiącą, z krzywdą kredytorów zniszczyła; bowiem, kram na lat kilka z wzięciem z góry pieniędzy w arendę oddała, towary w onej rubli kilkaset wartujące sprzedała, z wziętych pieniędzy kredytorów, podług zapewnienia nie uspokoiła, słowem mówiąc majątek swój, do największego upadku doprowadziwszy; jeszcze (jak daje się słyszeć) zmówne tranzakta przedsięwzięć poczynić — Zapobiegając przeto takim, P. Kadynacowej na krzywdę kredytorów działaniom; ostrzega przez gazetę każdego, aby nikt z rzeczowną Kadynacową w żadne zgoda układy, lub kredyty, przed uspokojeniem realnych kredytorów, poszukujących formą prawa w Magistracie Wileń. satysfakcyi, nie wchodził; gdyż ponieść się mogącą ztąd stratę, własney winie przypisać będzie musiał. Stanisław Aisiewicz Adw.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 dnia 6 paźdz. Cenzor L. Borowski.

Ogłoszenie po raz 2gi i 3ci.

P o d r a d y.

2. Polowa Prowiantska Kommissya Litewskiego oddzielnego korpusu, wzywa życzących podjąć się dostarczenia prowiantu na utrzymanie wojsk w obwodzie Białostockim i gubernii Wileńskiej kwatrujących, w przyszłym 1830 roku; na takowe dostarczenie będą odbywać się w dniach 29, 30 i 31, tego miesiąca października w 2gim Wydziale Białostockiego obwodowego Rządu targi na ilość potrzebną w Białostockim obwodzie i w Wileńskiej Skarbowey Izbie przetarg na potrzebną ilość w Wileńskiej gubernii. Ilość potrzebnego prowiantu i warunki, na ośnowie których te dostarczenia mogą być oddane, każdy z życzących może widzieć w obwodowym Rządzie i w Wileńskiej Izbie Skarbowey.

4. Klasy Skrebički.

7. Klasy Bułatowicz.

7. Klasy Kaznaczejew.

Sekretarz Bułak.

D o D z i e r ż a w y.

2. Od Bessarabskiej Izby Skarbowey, niniejszym ogłasza się, aby życzący podjąć się dzierżawy przedaży trunków w nadetatowym mieście Reynach i pięciu skarbowych wsiach: Masanspachu, Kislicy, Czymaszyrze, Chadży Kurdzie i Murawlewie w Izmaytowskim powiecie położonych do 1 stycznia przyszłego 1831 roku na ośnowie kontraktów dla dwóch Małorossyjskich i siedmiu zachodnich Gubernii od 1827 do 1831 roku Naywyżey utwierdzonych, przybywali na posiedzenie tej Izby z prawnymi i pewnymi ewikcyami dla targów na terminy, a mianowicie: od pierwszego wydrukowania w gazetach w 50 dni; a tymczasem, ponieważ dzierżawa ta wypuszcza się na rachunek teraźniejszego dzierżawcy obywatela Podolskiej Gubernii Alexandra Horodeckiego z przyczyny nieregularnej opłaty przez jego plenipotentę Notkę Sobelmana Brastawskiego 3ciey Gildy kupca summy, za którą to dzierżawę na zabezpieczenie Skarbu ewikcyja dana z własnego majątku tegoż Horodeckiego; zatym podług prawa o ewikcyach ogłasza się temuż P. Horodeckiemu, ażeby on przystał do Izby niezwłocznie swoją odezwę, azali nie zechce zatrzymać tej dzierżawy w swoim zarządzie, d. 25 września 1829 roku.

Sowietnik Bilim.

Sekretarz Kryłow.

W e z w a n i e.

2. Od Jurborgskiej Tamożni ogłasza się, iż w niej znajdują się pieniądze, należące w nagrodzie za skonfiskowane towary niżej wypisanym osobom, których miejsce pobytu Tamożni, niewiadome, a mianowicie: byłemu Członkowi Radey Honorowemu Sokołowskiemu 35 rubli 80 $\frac{1}{2}$ kop. i byłemu Objeżdżczykowi Szydłowskiemu 89 rubli 94 $\frac{1}{2}$ kop. dla czego mają te osoby, a w przypadku ich śmierci sukcesorowie dla otrzymania tych pieniędzy przybywać do Jurborgskiej Tamożni sami, lub przysłać plenipotentów na ustanowione prawem terminy po upływie których jeśli nikt do otrzymania nie przybędzie, wtedy pieniądze dołączone będą do sumy skarbowych.

Sekretarz Wiktor Karpowicz.

2. Od Jurborgskiej Tamożni niniejszym ogłasza się, iż w niej znajdują się pieniądze należące w nagrodzie za skonfiskowane towary; niżej wypisanym osobom, których miejsce pobytu Tamożni niewiadome, a mianowicie: byłym Zarządzającemu Radcy Stanu Pawłowi 12 rubli 22 kop. sprawującemu obowiązek Naczelnika Tamożennego obwodu Radey Kollegialnemu Baronowi Kropie 260 rubli 64 $\frac{1}{2}$ kop. byłym Zarządzającemu Paulsonowi 23 rubli 24 kop. Członkowi Sokołowskiemu 16 rubli 69 $\frac{1}{2}$ kop. Objeżdżczykom Kordonu 3 rubli 7 kop., Sokołowskiemu 3 rubli 7 kop., Józefowiczowi 3 rubli 6 $\frac{1}{2}$ kop., Wagstempelmeystrowi Nazarejewemu 2 rubli 44 $\frac{1}{2}$ kop., żydowi Markusowi Dancygierowi 20 rubli 34 kop., żydowi Oxephornowi Szewelowiczowi 27 rubli 25 $\frac{1}{2}$ kop., 14tey klasy Dobrzańskiemu 2 rubli 70 kop., pomocnikowi pograńicznego Nadzirателя Koriakowu 15 rubli, Objeżdżczykowi Boczkarewu 10 rubli i objeżdżczykowi Bohomolowi 6 rubli 18 $\frac{1}{2}$ kopiejek. Zatym mają wszystkie te osoby, a w przypadku ich śmierci, sukcesorowie, dla otrzymania tych pieniędzy, prz. bywać do Jurborgskiej Tamożni sami lub przysłać plenipotentów w ustanowionych prawem terminach lub też pismienne żądanie z poświadczeniem urzędowych miejsc, iż oni są ciż sami, którym oddać należy; po upływie zaś terminów, jeśli nikt dla otrzymania nie przybędzie, w tedy pieniądze przyłączone będą do sumy skarbowych.

Sekretarz Karpowicz.

O g ł o s z e n i e.

2. W Gubernii Minkiey w pćcie Ihumenskim w majątku Kuchcicach, JWV. Hrabiów Zawiszów o pięć mil od miasta Nieświża, 4ry od Kaidanowa, ćwierć mili od miasteczka Uzdy do tychże Hrabiów należnego, została urządzoną Hamernia nad rzeką spławną Ussą i trzymana jest przez samych aktorów JWV. Hrabiów Zawiszów b. Mar. Ihumień, zapas miedzi jest i będzie zawsze znaczny, pożyty jest taką, że wody braknąć nie może, ani też być zatopioną przez dostatek onęy. Fabrykancki w swojej sztuce doskonali i znajomi; za akuratność wszelkiej roboty skarb JWV. Hrabiów Zawiszów zapewnia. Podaje się więc do powszechnej wiadomości, ktoby chciał roboty jakie czynić, zawodu mieć nie będzie, również blachy do odkucia zamawiać lub gotowych dostać można w znacznej ilości i wszelkie umowy zawierac zgłaszając się do Kuchcic. 8bra 21 dnia 1829r. Wolno drukować, Policmeyster Chrzastowski.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rosyją etc. etc. etc. 2. Ur. Justyn Abramowicz b. Choraży pćt Wileyskiego na skutek wyroku Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego w majątku Ryndziunny zowiącym się w r. 1829 meca września 7 dnia ferowanego pożywa przed ten Sąd do oczywistej rozprawy nastąpić mającey w roku idącym 1829 listopada 5 dnia UUr. Adelaidę z Małowskiich Rutkowskę b. Sgężinę Gran. Pćt Wileń. z dokładem męża, Urbana Mickaniewskiego, Joannę Michałowską z dokładem opieki, Katarzynę Hiltzową z dokładem opieki, Tomasza Zyckiego Radey Stanu, Jana i Jerzego braci Kozłowskich, Ludwika Górskiego, Karo-

la Wagnera Prezesa Collegium Ewang. Wileńskiego, Jana Horodeckiego Kapitana b. Woysk Pol., Kajetana Niewiarowicza Sowietnika, Ludwika Iwaszkiewicza Chor. b. W. Pol., Franciszka Abramowicza Chor. Ptu Wileyskiego, Herculana Chor. Leyb Hwardyi Huzarów Grodzieńskich brata, Kajetana siostrę Abramowiczów, Petronellę i Eleonorę Abramowiczówny z dokładem opieki, Szymona Michniewicza b. Sędziego Gran. Wileyskiego, Ignacego Hutorowicza, Antoniego Szczepanowskiego, Józefa Rogalskiego, Wincentego Kiełczewskiego, Dolmontowę 1^o voto Sołowieńską, Katarzynę z Niszkowskich Woelkową z dokładem potomstwa, oraz Starozakon. Chanę z Semonow Uriaszową Awerbachową kupcową Wileńską, żyda krawca z imienia i nazwiska niewiadomego w stopniu Józefata Rogalskiego oraz dalszych jakiegolwiek znaczenia kredytorów i pretensorem niemcey Józefa, Mateusza Assessora 1go Departamentu Sądu Gł. Lit. Wileń., Jana Sędziego Gran. Wileńskiego i Michała braci oraz dalsze rodzeństwo Czyżów sukcesorów zeszłego Gaspra Czyża Radey Stanu b. Marszałka Gubernii Lit. Wileń. Komandora i Kawalera jako debitorów zakładając prośby następne: o wypełnienie warunków remissy Sądu Ziemskiego Wileń. na dniu 6 lipca r. i. w celu domierzenia kredytorom żalگو nastaley a zatwierdzoney przez Sąd Główny 2go Departamentu Lit. Wileń. w roku idącym dnia 17 października wyrokiem ferowanym o domierzenie z majątku Rymdzinu do żalگو należnego w Pcie Wileń. położenie mającego i funduszów oddanych pod taxę i Exdywizyą podług pierwszości i ważności dokumentów satysfakcyi kredytorom i pretensorem skasowania nieprawnych stosunków kredytorów i pretensorów, o sądenie na obciążonych Czyżach za dekretem oczywistym Sądu Grodzkiego Wileń. w roku 1822 january 20 dnia nastalyni summę rub. srebr. 1,164 kop. 80 z procentem od roku 1822 apryla 23 dnia i expensem prawnym, o detrankatę poczynionych przez żalگو nadpłat, o przyjęcie rozrachunku, między żalگو a powołanymi Kozłowskiemi i dalszemi wierzycielami, o przyjęcie od żalگو przysięgi w dowodzie i odwodzie, zatwierdzenia żalگو dowodów i tego wszystkiego decydowania co czasu sprawy proszonem będzie z wolną tey żalگو poprawą.

Roku 1829 października 17 dnia, Woźny świadcze, iż kopią tego pozwu z oryginałem zgodną w sprawie Ur. Justyna Abramowicza b. Chorążego Ptu Wileyskiego po jego kredytorów, pretensorów i debitorów imionami i nazwiskami w pozwie wyrażonych, w skutek dekretu Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego w majątku Rymdzinny zwanym w dniu 7 września r. i. ferowanego do Gazety Kurjera Litewskiego podałem i o terminie stawania przed Sądem Taxatorsko-Exdywizorskim w majątku Rymdzinny zowiącym się w Pcie Wileńskim położonym czynność swą w dniu 5 listopada r. i. 1829. odbywać mającym zawiadomilem.

Tomasz Czerwkowski Woźny Sądu Grodzkiego Ptu Wileńskiego.

Roku 1829. mca października 17 dnia przed Aktami Sądu Ziemskiego Powiatu Wileńskiego, stawając osobiście Woźny wyżej wyrażony relacją powyżey podanego pozwu urzędowie

zezwał. Przyjąłem Jan Zienkowiez Regent Ziemski Wileński.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 r. dnia 18 października, Cenzor L. Borowski.

Ex dy w i z y e.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad funduszami zeszłego ś. p. Kazimierza Splistrowskiego Mińskiego Cywilnego Gubernatora i Kawalera ustanowiony, zajmując się rozbiorem oczywistym wszystkich jeneratuie stosunków do masy konkursowej regulowanych, zawiadamia interesowane strony, iż nieodmiennie dnia siódmego listopada następnego miesiąca dekret swój przy otwartych drzwiach sądowych ogłosi. Datt w Kurzeniu 1829 roku października 14 dnia.

Prezydent Ziem. Ptu Zawil. Konstanty Maśłowski.

Regent Exdywizorski Alojzy Nielubowicz.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rosyą etc. etc. etc.

2 Starozakon. Leybie Berkowiczowi Miedwiediewowi i jego żenie, ich potomstwu oraz naturalnym ichże sukcesorom, pozew loco peragenda exécutionis przed Sąd Magistratu Wileńskiego, z instancyi urodzonego Kalixta Ordynca odstawnego Woysk Rossyyskich Podporucznika wyniesiony z referencyą do uprzedniey żalگو, dekretu niestannego 6. septembra terażniejszego roku 1829 zapadłego, zapisu obligacyjnego i dalszych dowodów u Sądu złożyć się mających, a mianowicie w prośbach o warowanie loci standi, dowodów utwierdzenia, mocą ouych summę rub. sr. 150 z procentami i expensami prawnymi zasądzenia, z extenuacją wszelkich funduszów, licytacyą ruchomości i sekwestracją osob, i tenże rygor rozciągnać na sukcesorach Miedwiediewa oraz posiadaczów jego fundusza, o zatwierdzenie areštu już dekretem zaaprobowanego i Ukazem Rządu Guberskiego Wileńskiego utwierdzonego, i o to co przy sprawie proszonem będzie.

Roku 1829 5bra 17. Woźny niżej podpisany kopią tę pozwu w sprawie WJP. Kalixta Ordynca odstawnego Woysk Rossyyskich Podporucznika, Starozakon. Leybie Berkowiczowi i jego żenie ich potomstwu oraz naturalnym ich sukcesorom jako niemającym osiadłości do drzwi Sądowych Ratusza Wileńskiego przybiłem, niemuiey dla niewymawiania się niewiadomością tego pozwu do awizacyi Kurjera Litewskiego podałem.

Tadeusz Olechnowicz Woźny Ptu Wileń.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 d. 16 paźdz. Cenzor L. Borowski.

Książka francuzko-polska dla młodzi.

2. Rysy charakterystyczne złego wychowania, czyli uczynki i mowy przeciwne grzeckości, z moralistów starożytnych i nowoczesnych przez L. Gaultier zebrane a przez Stanisława J. Borodzieza przepolszczone i wydane. Cena kopiejek 75. Dostanie u wydawcy, w Wilnie w domu narożnym W. Germana między ulicą Ostrobramską, a Ogińską, na dole, od ulicy Ogińskiej.

Tabella dla początkujących zawierają

ca wzory ogólne spadkowania i czasowania francuzkiego.

Ułożona przez *Stanisława Borodzicza*. Cena kopiejek 12. Dostanie u autora, jak wyżej.

Język francuzki i niemiecki.

Od Uniwersytetu Wileńskiego upoważniony do dawania tych języków, mieszka w domu Germana, między ulicą Ostrobramską a Ogińską na dole, od ulicy Ogińskiej.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 dnia 19 października. Cenzor L. Borowski.

Oświadczenie.

2 W roku przeszłym Jegomość Xiądz Karol Usakowski Proboszcz Mirski nie mając u siebie papieru trzyrublowego na plenipotenecyę dał mnie niżej podpisanemu blankiet na papierze od ceny rubli assygnacyynych czterdziestu, którego miał być użytym na plenipotenecyę dla adwokata Sądu Głównego Grodzieńskiego wydać się mającą, lecz kiedy tenże blankiet przypadkowo straciłem; przeto ony jeśli się gdzie okazał, za nieważny i nie znaczący ogłaszam, i że W. Xiądz Karol Usakowski żadnych donacyow nie czynił, najmniejszego długu u nikogo nie zaciągał i nie nikomu winien nie jest w imieniu tego jako plenipotent zapewniam, i razem że żaden tranzakt (prócz testamentu) przez tegoż W. Xiędza Usakowskiego nigdy i nikomu wydanym nie był i nie jest, przez niniejsze oświadczenie zapowiadając, one własnoręcznie podpisał W. Kalixt Karpowicz Graniczny Powiatu Nowogrodzkiego Regent, i takowe oświadczenie w roku 1829 miesiąca septembra 24 dnia w aktach Ziemskich Powiatu Nowogrodzkiego zamieścił, a dopiero za uproszeniem mnie niżej podpisanego, abym takowe uwiadomienie na prozbę Kalixta Karpowicza do Kuryera podał, przeto własną podpisnę ręką.

Józef Parfianowicz Gran. Ptu Oszm. Regent.

Drukować pozwolono, Wilno dnia 21 października. 1829 r. Jan Bärkmann Cenzor.

Uwiadomienie.

2 Służący w Kommissyi umorzenia długów Państwa Tytularny Sowiecnik Borowski w czasie pobytu swego w Wilnie przyjął z Kancellaryi JW. Cywilnego Gubernatora paszport, wydany szlachcicowi Stanisławowi synowi Antoniego Bergowi pod dniem 21 augusta z N. 851, jakowy paszport przypadkiem został zatraconym; przeto aby takowy nieślążył komu innemu niniejszem ogłaszam się, i jeśli takowy kto znalazł uprasza się, aby raczył przedstawić dla unikezemnienia do Kancellaryi JW. Gubernatora Cywilnego lub też do Rządu Guberskiego St-Petersburskiego.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

UWIADOMIENIE LITERACKIE.

3. Z powodu otrzymaney pierwszej połowy dzieł Krasickiego, na które prenumerata przez oycę mego zapowiedziana, zbieraną była w Wilnie w początku b. r., upraszam PP. Prenumeratorów i Kolektorów aby raczyli zgłosić się do mnie dla odebrania jey z biletami i pieniędzmi na drugą połowę dzieł wspomnianych. Spodziewam się, że i ta równie jak pier-

wsza odpowie oczekiwaniom Publiczności i przyrzeczeniu przedsiębiorcy.

Osoby któreby chciały teraz zaprenumerować całe dzieło, zapłacą rubli srebrnych sześć, pozerem otrzymają pięć pierwszych tomow i bilet na pięć następnych. Po wyśściu całego dzieła, cena jego znaczenie podwyższoną będzie.

Oraz mam honor oznaymić przeświecney Publiczności, że skład książek Typografii Uniwersytetu będący pod mojem zawiadywaniem przeniesiony został w miejsce gdzie i przedtem była księgarnia Uniwersytetu. Th. Glücksberg.

Księgarz i Typograf Cesarskiego Uniwer.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 dnia 17 października. Cenzor L. Borowski.

Przedaż publiczna.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na dopełnienie należącego Wileńskiemu Uniwersytetowi od byłego Wileńskiego powiatowego Marszałka Ignacego Balińskiego pożyczonego długu 1,175 rubli srebr. i za trzymanie przez tegoż Balińskiego Uniwersyteckiego folwarku Niemenczyna arędnych pieniędzy 232 rubli, oddany na publiczną przedaż majątek Nasielany tegoż Balińskiego w powiecie Zawileyskim położony, oceniony 3,500 rubli srebrem, i dla tego życzący kupić ten majątek raczą przybywać do Rządu dla targow na naznaczone terminy: pierwszy dnia 17 drugi 19 przyszłego miesiąca grudnia, i trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniocy nastąpi w St. Petersburgskich lub Moskiewskich gazetach. Dnia 18 oktobra 1829 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Parzycki.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyynym Ziemstwa Mińskiego 1828 roku 8bra 3 dnia zapadłym na domiar satysfakcyi wierzycielom zeszłego Jerzego Kotowicza Rotm. Minsk. przeznaczony, a dnia 20 sierpnia idącego roku do majątności Mikulicz w Mińskim Powiecie położoney przybyły, wszystkie czynności pierwszemu Zjazdowi właściwe załatwił, i w tej kolei komportacyą na sukcesorach debitora tudzież na wszystkich jego wierzycielach udecydował, dla złożenia oney na sześciotygodniowy przeciąg czasu w Kancellaryi Ziem. Ptu Mińskiego dzień 25 8bra terażniejszego roku przeznaczył, i zjazd powtórny w dniu 20 grudnia uleterminował; na jakowy termin, ażeby wszystkie interessowane strony z dopominkami stawaty, skutkami rozciągnąć się mającey amissyi ostrzega. Roku 1829 sierpnia 25 dnia. Podsekdek i Kawaler J. Brzozowski.

Konstanty Wierzbicki P. Z. M.

Tomasz Żołędź Pisarz Ziem. Miński.

Uwiadomienie.

1. SZ: Berki Gordon ma honor uwiadomić Publiczności, iż założył handel w domu Zelmana Prenskego na ulicy Niemieckiej na przeciw Ratuszu, to jest: piwo prawdziwe Towiańskie w dobrym gatunku i różnych trunkow za mierną cenę.

Wolno drukować Polimeyster Chrzastowski.